Zarząd wypowiedział wojnę pracownikom GK Enea

– Wszystkich dziennikarzy interesuje, kiedy wyłączymy prąd, a nikogo nie interesuje, dlaczego będziemy strajkować. Protestujemy, bo Zarząd wypowiedział wojnę pracownikom. Zrobił to w tak bardzo napiętej sytuacji geopolitycznej Polski. Jeżeli dojdzie do akcji strajkowej, będzie to wyłącznie wina Zarządu Enea S.A. – mówi **Krzysztof Gonerski** w rozmowie z **Marcinem Krzeszowcem**.



Fot. M. Żegliński

– Wypowiedzenie przez Zarząd kluczowego porozumienia, jakim jest Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy w Enei, a na dodatek odwołanie przedstawicieli pracowników z Zarządów i Rad Nadzorczych spółek GK Enea – z pewnością nie tak wyobrażali sobie Państwo dialog społeczny z władzami firmy. Jak do tego doszło?

– Wszystko wydarzyło się na kwartalnym spotkaniu z pracodawcą. Czekaliśmy dwie godziny, aż zjawi się ktoś z członków Zarządu. W końcu przyjechała do nas pani wiceprezes ds. korporacyjnych w Enea S.A. Dalida Gepfert zmieniła wcześniej uzgodniony program zebrania i wypaliła od razu z grubej rury, że z dniem 18 września Enea S.A. odstępuje od stosowania Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy i wypowiada nam Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy. Dała nam czas na zawarcie nowego ZUZP do końca roku i przesłała nową wersję układu sporządzoną przez pracodawcę. Dodatkowo poinformowała nas o odwołaniu członków Zarządów wybranych przez pracowników w Enea Operatorze i Enea Serwis oraz o odwołaniu wszystkich Rad Nadzorczych w GK ENEA. Zarząd pozostawił jedynie Radę Nadzorczą w największej spółce, czyli Enei Operatorze, ale i tam dwóch naszych przedstawicieli zostało odwołanych. Przyczyn odwołania przedstawicieli pracowników nie podano. Podkreśliliśmy, że takie działania łamią dialog społeczny oraz wcześniej zawarte umowy i porozumienia. Pani Dalida w ogóle nie wzięła tego pod uwagę i wyrzuciła to wszystko do śmietnika.

Po około półtorej godziny, gdy zaczęliśmy negocjacje płacowe, pani Dalida stwierdziła, że musi jechać na stadion Enei do Poznania i zostaliśmy w pomieszczeniu z osobami, które nie miały żadnych kompetencji, by podejmować decyzje. Wszyscy byliśmy w szoku, jak można tak traktować przedstawicieli załogi. Byliśmy kompletnie zaskoczeni tym, co zrobił Zarząd.

– Układami Zbiorowymi Pracy objętych jest ponad 90 proc. pracowników – to prawie 16,5 tysięcy zatrudnionych w GK Enea. Kiedy upłynie termin wypowiedzenia ZUZP i co się wtedy stanie?

– U nas układ był zawarty bezterminowo, czyli do czasu wynegocjowania nowego Układu Zbiorowego Pracy. Pracodawca poinformował nas, że nie zamierza respektować przepisów układowych. Zarząd nie przeprowadził wcześniej z nami żadnych rozmów w sprawie wypowiedzenia układu. To jest taki szantaż: jeżeli się z nami nie dogadacie do końca roku, to będzie obowiązywał w firmie tylko Kodeks pracy. Jedyne, co udało się temu Zarządowi, to zjednoczyć wszystkie związki zawodowe w GK Enea. Powołaliśmy wspólnie Komitet Protestacyjno-Strajkowy i działamy według ustalonego wspólnie harmonogramu.

– Wspomniał Pan, że przedstawiono Wam propozycję nowego ZUZP.

– Tak, ona składa się z dziewięciu stron, przy czym nasz dotychczasowy Układ liczy ponad sto! Mamy w nim zagwarantowane takie świadczenia jak: dodatek za pracę w warunkach uciążliwych, premię roczną, Pracowniczy Program Emerytalny, regulamin świadczeń socjalnych, posiłki profilaktyczne, nagrodę jubileuszową, dodatek stażowy, nagrodę i dzień wolny z okazji dnia energetyka, taryfę pracowniczą, odprawę emerytalną, świadczenia sanatoryjne, zasady współpracy partnerów społecznych...

Te zarzuty, że nasz Układ jest przestarzały i że to jakiś archaizm sprzed 20 lat, to absolutnie nieprawda! Enea powstała w 2003 roku z połączenia pięciu zakładów energetycznych z Gorzowa, Szczecina, Bydgoszczy, Zielonej Góry i Poznania. Później dołączyły elektrownia Kozienice, kopalnia „Bogdanka", elektrownia „Połaniec", elektrociepłownia „Białystok" i w końcu doszliśmy do tego, co mamy dzisiaj, że Enea zatrudnia aż 18 tysięcy pracowników. W tym czasie nasz Układ Zbiorowy Pracy był wielokrotnie modyfikowany i aktualizowany.

To paranoja i chichot historii, że pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk pisze do ministra aktywów państwowych Wojciecha Balczuna, że jest zaniepokojona decyzjami podjętymi przez Zarząd Enei, a w międzyczasie w Sejmie procedowany jest projekt ustawy, który ma ułatwić zawieranie i rejestrowanie układów zbiorowych pracy. W naszym kraju zaledwie 13 proc. pracowników jest nimi objętych, a w niektórych państwach UE ten wskaźnik sięga 80 proc.

> ZARZĄD NIE PRZEPROWADZIŁ WCZEŚNIEJ Z NAMI ŻADNYCH ROZMÓW W SPRAWIE WYPOWIEDZENIA UKŁADU.

U nas nie dość, że mamy jeden z najniższych wskaźników, to idzie się wręcz w odwrotnym kierunku i w dużej firmie zatrudniającej 18 tysięcy osób wypowiada się obydwa